

# Wac Toja, KAPITAN

Jaramy jointa  
Zielonego lolka  
Dwie białe kreski  
Pierdolić niebieskich  
I tylko spontan  
Od początku do końca  
Liczy się prestiż  
I te niunie seksi  
Jaramy jointa  
Zielonego lolka  
Dwie białe kreski  
Pierdolić niebieskich  
I tylko spontan  
Od początku do końca  
Liczy się prestiż  
I te niunie seksi

Mordo, to nie Lato z Radiem  
Lecę i wiatr wieje w żagle  
Zatonę tu se statkiem  
Francuz mały wariat, tak jak Bonaparte  
Płyniemy raz swym kursem  
Ty weź zapomnij o jutrze  
jak chce spać, no to pójdzie  
z fartem, na szalupę i za burtę  
wszystko szybko, potem pa pa  
świat w różowych okularach  
daje podaż i mam popyt  
banknoty /3x  
z głowa w chmurach grube loty  
omijamy te kłopoty  
dziś niczego nie zabraniam  
jutro nanana, nara

Jaramy jointa  
Zielonego lolka  
Dwie białe kreski  
Pierdolić niebieskich  
I tylko spontan  
Od początku do końca  
Liczy się prestiż  
I te niunie seksi

KA, KA KA, Kapitan Waław  
KA, KA KA, Kapitan Waław  
KA, KA KA, Kapitan Waław  
KA, KA KA, Kapitan Waław  
KA, KA KA, Kapitan Waław

Wiem jak pachnie miłościami  
I jej ciało yummi yummi  
I jej dusza yummi yummi  
Ona całą yummi yummi  
Rusza tym, co ma od mamy  
Ja uwielbiam takie smaki  
yummi yummi  
yummi yummi  
zjadam całą nei na raty  
ona mówi pappi  
chodź, ty się nią zajmij  
sepy sepy ciarki  
a na niebie gwiazdy  
moje drogowskazy

to jest wolość wolność  
podziwiam jej obrazy

Jaramy jointa  
Zielonego lolka  
Dwie białe kreski  
Pierdolić niebieskich  
I tylko spontan  
Od początku do końca  
Liczy się prestiż  
I te niunie seksi  
Jaramy jointa  
Zielonego lolka  
Dwie białe kreski  
Pierdolić niebieskich  
I tylko spontan  
Od początku do końca  
Liczy się prestiż  
I te niunie seksi